

SIEDEM PORAD

dla diakonów przed święczeniami

1. Pokój

Nie daj się wprowadzić w przedprymicyjny stres. Święcenia ważniejsze od prezentów, od obiadu i obrazków prymicyjnych. Rodzina może zarazić nerwówką drugorzędnych spraw. Mogą pojawić się dziwne niepokoje, pokusy skrupułów, nieuzasadnionych wątpliwości ostatniej chwili, itp.

2. Świecenia – apostolską okazją

Rodzina, sąsiedzi, koledzy i koleżanki będą pod wrażeniem Twoich święceń. Warto tę szczególną okazję wykorzystać, aby szczerze porozmawiać i pomóc im zbliżyć się bardziej do Boga (spowiedź po latach, postanowienie zmiany).

3. Radość pierwszej placówki

Zrób mocne postanowienie: pierwsza parafia musi zapisać się w pamięci jako najwspanialsza. To zależy od Ciebie! Wejdz dobrą nogą, zero konfliktów. Nie porównuj się z kolegami, przeciwstawiaj się każdemu przejawowi zazdrości.

4. Neoprezbiterem jest się bardzo krótko

Otoczenie już szybko nie będzie zwracało na Ciebie uwagi. Po kilku miesiącach staniesz się „zwykłym księdzem”. Nie poddawaj się emocjom samotności i urażonej gwiazdy! Nie zaniedbuj spotkań z kolegami kursowymi, dbaj o regularną spowiedź. Bądź szczerzy wobec tych, którzy mogą ci pomóc cieszyć się z tego, że jesteś „zwykłym księdzem”.

5. Od dnia święceń bądź księdzem na 100%

Podczas tego lata nie jedź na „świeckie wakacje” (plaża, turystyka, itp.). Na parafii nikt ci nie zorganizuje czasu tak, jak w seminarium. Być może będzie luźno i pojawi się myśl: po co ja tutaj jestem. Naucz się gospodarować czasem, stawiaj kapłańskie obowiązki na pierwszym miejscu. Nie dosypiaj w czasie dnia i nie dojadaj poza posiłkami. Nie zapełniaj czasu Internetem lub TV. Rób plan zajęć z perspektywą miesiąca, tygodnia.

6. Odwaga.

Nie obawiaj się błędów (uczymy się pływać, pływając). Pracy duszpasterskiej nauczysz się w praniu. Dlatego przyjmuj uwagi z pokorą i bez nerwów (również te najmniejsze). Nie pozwalaj na auto-blokadę wmówienia sobie, że np. nie potrafię mówić do dzieci, do intelektualistów, że nie lubię pogrzebów, itp.

7. Nie zapominaj o Seminarium.

Nie upadają drzewa, które są głęboko zakorzenione w ziemi. W pierwszych miesiącach odwiedzaj Seminarium częściej. Wpadnij, aby się pomodlić, porozmawiać z przełożonymi, ojcem duchownym. Podejmij temat książek, które obiecałeś sobie w wolnych chwilach przeczytać. Pomyśl o dalszym rozwoju intelektualnym.